

Sygn. akt II K 1015/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Stupnicki

Protokolant: Joanna Szajkowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Justyna Trybuchowska-Łysik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 12 maja 2015 r. i 10 czerwca 2015 r.

s p r a w y : **W. K.**

córki A. i Z. z domu G.

urodzonej w dniu (...) w Ż.

oskarżonej o to, że:

w okresie od 09 lutego 2012 roku do 15 lutego 2012 roku w J., przy ulicy (...). udostępniając część powierzchni lokalu – bar (...), uczestniczyła w urządzaniu gier na automacie o nazwie F. (...) o numerze (...), należącym do spółki z o.o. (...) z siedzibą w G., wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych,

to jest o przestępstwo skarbowe z art. 107 § 1 k.k.s.

I. uznaje oskarżoną **W. K.** za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s. i za to za podstawie art. 107 § 1 k.k.s. wymierza jej karę 10 (dziesięć) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych każda;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. zasądza w całości od oskarżonej **W. K.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 110 złotych, w tym na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza jej 70 złotych opłaty.

Sygn. akt II K 1015/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. K. mieszka w J. przy ul. (...). Od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą – bar (...) położony w J. przy ul. (...). W dniu 11 stycznia 2012r. W. K. podpisała z (...) sp. z o.o. w G. umowę o najem powierzchni użytkowej w prowadzonym przez siebie barze. Zgodnie z umową W. K. udostępniła w swoim barze miejsce w którym miał zostać zainstalowany automat do gry – za co miała otrzymywać 250 złotych miesięcznie. Przedstawiciel firmy (...) sp. z o.o. w G. w dniu 9 lutego 2012r. dostarczył i zainstalował w barze, zgodnie z umową, automat do gry o nazwie F. (...) o numerze (...). Nadto zapoznał W. K. z oceną techniczną tego automatu. Urządzenie to było używane przez graczy do 15 lutego 2012 roku, gdy w placówce kontrolę przeprowadzili funkcjonariusze Służby Celnej i w efekcie swoich ustaleń zatrzymali urządzenie. Automat zainstalowany w barze W. K. umożliwiał grę o charakterze losowym, uruchamiany był po wrzuceniu pieniędzy przez gracza. W czasie rozgrywki gracz mógł zdobywać punkty, które

umożliwiały mu przedłużanie gry w przyznanym limicie czasu. Punkty te mogły być też przenoszone do kolejnej rozgrywki, uruchamianej po wrzuceniu kolejnej sumy. O zasadach tych wiedziała W. K..

(dowód:

częściowo wyjaśnienia oskarżonej W. K. k.190-191;

częściowo zeznania świadka G. K. k. 208-209;

umowa najmu k.14;

protokół instalacji k.15;

ocena techniczna k.194-196;

kopia protokołu kontroli z załącznikami k. 5-14;

ekspertyza k. 31-37)

W. K. nie była uprzednio karana sądownie za przestępstwa.

(dowód:

dane o karalności k. 52)

W toku postępowania przygotowawczego oskarżona W. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. W toku postępowania sądowego oskarżona również nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Przyznała, że zawarła umowę na wynajęcie części powierzchni w swoim barze piwnym do instalacji tego urządzenia. Dodała, że w czasie instalacji zastała zapoznana z dokumentem – że ten automat służy do zabawy a na samym urządzeniu była naklejka – iż urządzenie nie wypłaca nagród rzeczowych. Wyjaśniła, iż była przekonana, że zainstalowany automat jest urządzeniem zabawowym. Dodała, że sama z tego automatu nie korzystała a nawet nie jest pewna czy widziała jak grają na tym automacie inne osoby. Zapewniła, że jej obowiązkiem było pilnowanie, by urządzenie to nie zostało uszkodzone.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonej Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim przyznała, że zawarła umowę na wynajęcie powierzchni w prowadzonym przez siebie barze piwnym, na której zainstalowano automat do gry (k.190 akt sprawy) a także, że zapoznała się z przedłożonym jej przez instalatora dokumentem, który opisywał sposób działania tego urządzenia (k.191 akt sprawy). Wyjaśnienia te korespondowały bowiem z zeznaniami G. K. który instalował to urządzenie (k.208-209 akt sprawy) a także z dowodami z dokumentów w postaci umowy najmu (k. 19 akt sprawy), protokołu instalacji (k. 20 akt sprawy) a także opinii technicznej automatu (k.194-195 akt sprawy).

W świetle tych dowodów bezsporne było, że oskarżona podjęła decyzję o umożliwieniu firmie (...) sp. z o.o. w G. zainstalowanie w dniu 9 lutego 2012r. w prowadzonym przez barze (...) automat do gry o nazwie F. (...) o numerze (...) – za co miesięcznie miała otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 250 złotych. Gdyby zatem nie decyzja oskarżonej zgodnie z którą urządzenie to miało zapewnione nie tylko miejsce ale także odpowiednie warunki techniczne – chociażby energię elektryczną gra na tym automacie nie mogłaby być urządzana. Ta okoliczność zaś jednoznacznie wskazuje, iż oskarżona – współdziałając z firmą (...) sp. z o.o. w G. – urządziła grę na tym automacie.

Niewiarygodne były wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim zapewniła, że była przekonana, że gra na tym automacie ma charakter zabawowy nie zaś hazardowy. Oskarżona sama bowiem przyznała, że przeczytała ocenę techniczną dostarczoną jej wraz z urządzeniem przez instalatora G. K.. Ze wspomnianej oceny, niezależnie od jej wniosków, wynikają wszystkie elementy, które sprawiają, że omawiane urządzenie stanowiło automat do gry

– losowość wyniku, niezależnego od wysiłków gracza, konieczność uiszczenia opłaty za możliwość rozgrywki, uzyskiwanie punktów wpływających na czas rozgrywki w ustalonym z góry limicie czasowym. Należało zatem przyjąć, iż W. K. była świadoma takich zasad działania tego automatu. Deklarowana przez nią niewiedza dotyczyła więc nie faktów, a ewentualnie przepisów prawa. Nie można było jej zatem oceniać jako błędu co do faktu. Podobnie należało ocenić zeznania świadka G. K.. Świadek ten także znał zasady działania tego automatu i jak zapewnił przekazał te zasady oskarżonej. Jego zapewnienia, że automat ten służył jedynie do zabawy i nie był „nielegalny” należy wiązać z jego późniejszą deklaracją podaną dalszej części wypowiedzi – iż gdyby miał w tym zakresie wątpliwości nie „wstawiłby tego automatu” do lokalu prowadzonego przez oskarżoną. Na niewiarygodność zeznań świadka w tym zakresie wskazuje chociażby przyznana przez niego okoliczność, iż niektóre z automatów do gry takie same jak zainstalowany w barze oskarżonej, które instalował w lokalach innych właścicieli były zajmowane przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego z uwagi na wątpliwości co do „ich legalności” – jeszcze zanim dokonał on instalacji w lokalu W. K.. Już sam ta okoliczność wskazywała na nieprawdziwość jego zapewnień.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważania rzetelności pozostałych dowodów z dokumentów w postaci dokumentacji kontroli przeprowadzonej przez pracowników Urzędu Celnego (k.5-14 akt sprawy), ekspertyzy urzędu (k. 31-37 akt sprawy), jak również danych o karalności oskarżonej (k.52 akt sprawy). Zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, we właściwej formie a żadna ze stron procesu nie kwestionowała ich autentyczności.

W świetle powyższych dowodów Sąd ustalił, że oskarżona W. K. swoim zachowaniem podjętym w okresie od 9 lutego 2012 roku do 15 lutego 2012 polegającym na tym, że udostępniając część powierzchni lokalu – bar (...), przy ulicy (...), uczestniczyła w urządzaniu gier na automacie o nazwie F. (...) o numerze (...), należącym do spółki z o.o. (...) z siedzibą w G., wbrew przepisom ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, wyczerpała znamiona tj. czynu z art. 107 § 1 k.k.s.

W. K. działała umyślnie. Udostępniła przestrzeń w swoim barze, by mogło być tam zainstalowane urządzenie do gry oraz dostarczała do niego energię elektryczną, niezbędną do jego funkcjonowania. Nadto uzyskiwała zgodnie z umową najmu korzyść majątkową – w kwocie 250 złotych. Te okoliczności wskazywały, iż wspólnie z właścicielem urządzenia prowadziła na nim grę w rozumieniu art. 107 § 1 k.k.s. Jej udział był bowiem dla powodzenia tego procederu kluczowy – bez miejsca do ustawienia automatu oraz bez dostarczania mu prądu nie mógłby on funkcjonować na założonych zasadach a zatem urządzenie i prowadzenie na nim gry byłoby niemożliwe. Z tych też względów rola W. K. w tym kontekście musi być rozumiana jako sprawstwo, nie zaś jedynie pomoc do prowadzenia gry.

Z ekspertyzy dotyczącej automatu (k.31-37 akt sprawy) a także z analizy oceny technicznej o zasadach gry na urządzeniu (k.194-196 akt sprawy) wynika, że był to automat do gry w rozumieniu art. 2 ust. 3 ustawy z 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych. Było ono bowiem urządzeniem elektronicznym, wynik rozgrywki nie był zależny od zręczności gracza, a więc o powodzeniu decydował element losowy, a wygrana powodowała uzyskanie punktów umożliwiających przedłużanie gry, co było wygraną rzeczową. Uzyskiwanie punktów wpływało bowiem na czas rozgrywki w ustalonym z góry limicie czasowym – utrata punktów powodowała, że gra nie mogła być kontynuowana. Prowadzenie na nim gry było prowadzeniem gry na automacie w rozumieniu art. 107 § 1 k.k.s.

Zakwalifikowanie urządzenia jako automatu do gry wynika z przytoczonych wcześniej przepisów ustawy o grach hazardowych, a więc z norm prawa powszechnie obowiązującego, rangi ustawowej. Obowiązek poznania wszystkich norm prawa obciąża zwłaszcza uczestnika prowadzenia gry na urządzeniu elektronicznym. Oskarżona sama przyznała, że miała już wcześniej doświadczenia z organizowaniem gier na automatach toteż poznała obowiązujące wówczas procedury. Nie można zatem skutecznie podnosić twierdzenia, iż W. K. – osoba poczytalna, zdolna do zawinienia – nie była świadoma, że użytkowane w jej lokalu urządzenie jest automatem do gry, w stosunku do którego nie zachowano wynikających z ustawy wymogów. Nie doszło zatem do usprawiedliwionego błędu, o którym mowa w art. 10 § 4 k.k.s.

Tym samym uznać należy, iż W. K. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona czynu z art. 107 § 1 k.k.s.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej w ocenie Sądu był znaczny – choć nie był wysoki. Oceniając stopień tej szkodliwości Sąd miał na względzie okoliczności działania oskarżonej. Automat do gry był użytkowany w jej lokalu przez krótki okres czasu – niespełna tydzień a działalność związana z urządzaniem na nim gry miała dla niej charakter poboczny, za który otrzymywała wynagrodzenie nie związane z zyskami z wypłat graczy. Jej wynagrodzenie było bowiem stałe (w stosunkowo niewielkiej kwocie 250 złotych miesięcznie) i nie zależało od ilości zysku osiąganego przez (...) spółka z o.o. z siedzibą w G..

Okolicznością łagodzącą dla W. K. był jej dotychczasowy tryb życia. Prowadzi ona działalność gospodarczą, nie była dotąd karana za przestępstwa, co wskazuje, że z zasady przestrzega reguły współżycia społecznego stosując się do nich. Te właściwości oskarżonej wskazują, iż może być ona potraktowana stosunkowo łagodnie, choć z pewnością musi odczuć dolegliwość orzeczenia, by w przyszłości nie korzystała z podobnych okazji.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonej kara 10 stawek dziennych grzywny jest adekwatna do jej winy i stopnia społecznej szkodliwości jej czynu. Kara ta winna spełnić swoją rolę zarówno w zakresie prewencji indywidualnej – uzmysłwić oskarżonej nieopłacalność wchodzenia w konflikt z prawem a przez to utwierdzić ją w zaniechaniu podobnych działań naruszających prawo, jak również w zakresie prewencji ogólnej – wskazując innym osobom, w szczególności prowadzącym podobną do oskarżonej działalność gospodarczą, że naruszanie prawa powoduje odpowiednią represję karną. Zważywszy na wielkość posiadanego przez oskarżoną majątku (udział w nieruchomości, papiery wartościowe oraz oszczędności powyżej 10 000 złotych) a fakt, iż posiada stałe miesięczne dochody Sąd ustalił wysokość jednej stawki dziennej na 70 złotych.

Sąd zasądził na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 110 złotych, w tym na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył jej 70 złotych opłaty. Mając bowiem na względzie sytuację majątkową oskarżonej Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia jej od obowiązku uiszczenia tychże kosztów.